

Bratowa Pani!

Skoczonié do rękopisu, za-  
mieszczę nieważny arty-  
kułik do Kalendarza p. La-  
skawera. Tę, pod nieobec-  
nością właściciela drukar-  
ni, otrzymałem rękopis  
u skórzanej damy, któ-  
rej, podpisawojej kwi-  
ta, artykuł przeznaczony  
jest dla „Kobiety wopót-  
wornej”, odczekała go...

redaktorowi, "Blurru"!  
Łaska Boża, że zawale-  
wid, idziwiouy nowem wpo-  
pracownictwem, kary dat  
ode mnie wyjęszenia, I-  
nowej, przez przerwano-  
na dka ~~Swi~~ wypracownictwa  
Swi, znalartaby się w "Blu-  
rru".

Wątpliw, araby Swi zech-  
ciata wytknowai ten  
wypadek w roidziale  
"Praca Kobiet w admi-  
stracji". W Kowidym rariē

sluowoy o tem slubnem  
zawiktaunie, polecam  
sie panuigi obojze  
paristwo i rokojze  
z gtebokim szacun-  
kiem.

Wiermy szepu  
A. Gtowacki

Warszawa

12/XI/1902

